

ANDRZEJ PASEK

Uniwersytet Wrocławski

Dwuzęństwo (bigamia) w kodeksach karnych obowiązujących w Drugiej Rzeczypospolitej

Uwagi wprowadzające

W krajach kultury judeochrześcijańskiej związek małżeński został uznany za jedyną legalną formę współżycia mężczyzny z kobietą, sankcjonowaną przez obyczaj, religię i prawo, w tym karne. Odpowiednie przepisy zawierały także kodyfikacje przejęte przez Drugą Rzeczpospolitą po byłych zaborcach¹.

Zasada jednozęństwa, czyli monogamicznego związku małżeńskiego, została w ciągu wieków utrwalona jako fundament życia rodzinnego. Jej naruszenie poprzez zawarcie dwu lub większej liczby związków małżeńskich skutkowało w wielu krajach europejskich surowymi sankcjami karnymi już od czasów starożytnych. W prawie rzymskim wielożęństwo ze strony męża podpadało pod pojęcie *stuprum*², zaś ze strony żony będącej już poprzednio w związku małżeńskim – pod *adulterium*³. Natomiast Dioklecjan ustanowił za wielożęństwo karę infamii. Z kolei w prawie kanonicznym rozwinięty został pogląd, że wielożęństwo to odrębne przestępstwo przeciwko świętości sakramentu małżeństwa. Wzorujące się na prawie rzymskim świeckie prawodawstwo średniowieczne, szczególnie niemieckie, uważało dwuzęństwo za ciężkie naruszenie węzła małżeńskiego. Pogląd taki bliski był również twórcom francuskiego *Code Pénal*, w którym dwuzęństwo umieszczono wśród przestępstw przeciwko obyczajności, bezpośrednio za artykułami traktującymi o cudzołóstwie. Analogiczną systematykę przyjął kodeks

¹ W.M. Borowski, *Zasady prawa karnego*, t. II. *Część specjalna. Przestępstwa przeciwko religii, państwu, władzy państwowej i porządkowi publiczno-społecznemu*, Warszawa 1928, s. 402.

² Zwykły nierząd.

³ Cudzołóstwo z zamężną kobietą.

belgijski, w którym cudzołóstwo i bigamia zostały zestawione w tym samym, tylko im poświęconym rozdziale VIII. Wreszcie ustawa karna Rzeszy Niemieckiej z 1871 r.⁴ (dalej n.k.k.) także zaliczyła dwużeństwo do przestępstw przeciwko obyczajności, umieszczając je bezpośrednio w sąsiedztwie cudzołóstwa⁵.

W większości aktów prawnych obowiązujących na przełomie XIX i XX w. dwużeństwo uważane było za *sui generis* przestępstwo skierowane przeciwko łaadowi społecznemu. Jego istotną cechą stanowiło nie tyle naruszenie indywidualnego interesu jednostki, co zamach przeciwko powszechnie uznawanej zasadzie monogamii. Tymczasem dwużeństwo to zawarcie związku małżeńskiego pomiędzy dwiema osobami, z których przynajmniej jedna znajdowała się już wówczas w ważnym związku małżeńskim. Zdaniem niektórych teoretyków⁶ określanie dwużeństwa nazwą „bigamia” nie było trafne, ponieważ może ono polegać na zawarciu nie tylko dwóch, lecz nawet większej liczby związków małżeńskich. Słusznie jednak pogląd ten nie spotkał się z powszechną aprobatą w piśmiennictwie, skoro czyn wypełniał znamiona przestępstwa już w ze względu na istnienie jednego, uprzednio zawartego małżeństwa. Nawet gdyby zostało ono następnie uznane za nieważne, to i tak stanowiło przeszkodę do powtórnego małżeństwa, dopóki to pierwsze nie zostało formalnie rozwiązane. Stąd w razie zawarcia kilku kolejnych małżeństw sprawca popełniał tyle przestępstw, w ile związków wstąpił poza tym pierwszym. Zachowania takiego nie można natomiast uznać za popełnienie jednego tylko przestępstwa „wielożeństwa”. Stąd w większości aktów prawnych (z wyjątkiem nielicznych, m.in. kodeksu bawarskiego z 1861 r.) przestępstwo to określano pojęciem dwużeństwa (bigamii) a nie wielożeństwa (poligamii)⁷.

Należy podkreślić, że zarówno w doktrynie, jak i ustawodawstwach oraz judykaturze poszczególnych krajów panowała rozbieżność opinii co do znaczenia ważności poprzedniego małżeństwa. Prawo kanoniczne, zaś pod jego wpływem nauka angielska i francuska, opowiedziały się za uzależnieniem karalności od ustalenia owej ważności. W tym wypadku, jeżeli powtórny związek poprzedzało małżeństwo uznane następnie za nieważne, dwużeństwo według tej koncepcji nie zaistniało, natomiast sprawca odpowiadał za obcowanie płciowe w drugim związku, dokonane za pomocą oszustwa. Takie stanowisko zajmowała m.in. austriacka ustawa karna⁸ (dalej a.u.k.). Opinię taką początkowo propagowali również niektórzy teoretycy niemieccy, ale w drugiej połowie XIX w. przeważał wśród nich pogląd, że dwużeństwo to przestępstwo skierowane przeciwko związkowi małżeńskiemu jako instytucji ustanowionej przez państwo. Według tych zapatrywań stanowiło ono nadużycie formy tego rodzaju związku, zatem ważność pierwszego

⁴ Kodeks karny z dnia 15 maja 1871 r.

⁵ W.M. Borowski, *op. cit.*, s. 425–426.

⁶ F. Lisz, *Lehrbuch des deutschen Strafrechts*, wyd. XIII, § 115.

⁷ W.M. Borowski, *op. cit.*, s. 426–427.

⁸ Ustawa karna o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 r.

małżeństwa była tu obojętna, jeżeli tylko zostało zawarte w przewidzianej formie. Koncepcja ta stanowiła podstawę konstrukcji przestępstwa opisanego w kodeksie karnym Rzeszy Niemieckiej. Z kolei ustawodawstwa niektórych krajów – np. Włoch, Szwecji, Norwegii – przewidywały łagodniejsze kary, gdy pierwsze małżeństwo zostało uznane za nieważne już po zawarciu drugiego⁹.

W zależności od stosunku do wyżej wskazanej kwestii można było zatem wyróżnić trzy kategorie rozwiązań prawnych:

1) dwuzęństwo miało miejsce niezależnie od ważności pierwszego małżeństwa;

2) do zaistnienia dwuzęństwa konieczna była ważność poprzedniego małżeństwa, co miało charakter prejudycjalny;

3) dwuzęństwo miało miejsce niezależnie od ważności pierwszego małżeństwa, ale na wypadek uznania pierwszego małżeństwa za nieważne, kara ulegała złagodzeniu¹⁰.

Strona zewnętrzna dwuzęństwa zależała od wyboru koncepcji tego przestępstwa. W przypadku uznania go za kwalifikowaną formę złamania „wiary małżeńskiej”, o jego dokonaniu można mówić w momencie „skonsumowania” powtórnego związku poprzez stosunek płciowy. Jeśli zaś traktować powtórne małżeństwo jako pogwałcenie zasady jednożęństwa, wówczas popełnienie przestępstwa następuje w chwili zawarcia drugiego związku w wymaganej formie, chociażby następnie do obcowania płciowego w ogóle nie doszło. Związek taki nie miał charakteru przestępstwa trwałego, lecz cechy przestępstwa o skutkach trwałych, spowodowanych bezprawnym działaniem. Stan ten utrzymywał się przez cały okres jednoczesnego funkcjonowania co najmniej dwóch związków zawartych w formach spełniających wymogi małżeństwa¹¹.

Ustawodawstwa europejskie wykazywały znaczne różnicowanie w zakresie strony podmiotowej dwuzęństwa. Niektóre rozwiązania w ogóle nie wymagały winy umyślnej (np. kodeks francuski i belgijski); inne (np. niemiecki i austriacki) – tylko częściowo, tzn. co do osoby niezaślubionej, wstępującej w związek małżeński z osobą pozostającą we wcześniej zawartym małżeństwie; wreszcie niektóre kodeksy (holenderski, rosyjski z 1903 r.¹²) wprost wymieniały winę umyślną jako niezbędny warunek karalności czynu w stosunku do wszystkich sprawców. Rzec to oczywista, że dwuzęństwo mogło być przypisane tylko wówczas, gdy zostało popełnione ze świadomością istnienia poprzedniego małżeństwa, stanowiącego przeszkodę do zawarcia nowego związku¹³. Musiała ona odpowiadać

⁹ W. M. Borowski, *op. cit.*, s. 427–428.

¹⁰ *Ibidem*, 428–429.

¹¹ *Ibidem*, 430.

¹² Kodeks karny z dnia 22 marca 1903 r.

¹³ „Wszelka natomiast pomyłka co do istotnego stanu rzeczy, uczyniona w dobrej wierze, wyłącza, zdaniem Mittermaiera, odpowiedzialność, niezależnie, czy jest ona wybaczalna, czy nie. Praktyka francuska, idzie po tej samej linii rozumowania, jednakże jest bardziej rygorystyczna

rzeczywistym warunkom i okolicznościom życiowym. Jeżeli przeto świadomość owa była mylna z tego powodu, że faktycznie poprzedni związek przestał istnieć wskutek śmierci drugiego małżonka, lub rozwiązania małżeństwa, wówczas dwużeństwo miało charakter *delictum putativum*, gdyż w rzeczywistości istniał związek monogamiczny. Jeśli sprawca pomylił się odnośnie braku przeszkód do zawarcia drugiego małżeństwa, lecz działał w dobrej wierze (np. opierając się na oficjalnym zawiadomieniu o śmierci swojego małżonka, które następnie okazało się fałszywe), wówczas nie odpowiadał za dwużeństwo. Świadomość istnienia związku musiała obejmować okoliczności faktyczne a nie prawne. Sprawca popełniał zatem przestępstwo, jeżeli wiedział o istnieniu poprzedniego małżeństwa, natomiast nie miało znaczenia, czy zdawał sobie sprawę z jego ważności w rozumieniu przepisów prawa¹⁴.

Podmiotem dwużeństwa mógł być jeden lub oboje małżonkowie – mogło ono mieć charakter jednostronny lub dwustronny. W pierwszej sytuacji tylko jedna strona związana była węzłem poprzedniego małżeństwa, zaś w drugiej – obie. Jednak sprawcą dwużeństwa mogła być nie tylko osoba, która wstąpiła w nowy związek małżeński podczas istnienia poprzedniego, lecz także osoba stanu wolnego, jeśli świadomie zawarła małżeństwo z nupturientem już pozostającym w związku małżeńskim. W krajach, w których zasada jednożeństwa przeprowadzona została jednolicie, czyli w sposób obowiązujący wszystkich obywateli, odpowiedzialność karna za dwużeństwo bez względu na wyznanie była oczywista i nie budziła żadnych wątpliwości. Takie stanowisko zajmowała większość kodeksów zachodnioeuropejskich. Cywilnoprawny charakter małżeństwa, niezależny od przesłanek religijnych, pozwalała na pełną i konsekwentną ochronę zasady monogamicznej takiego związku. Tym samym każdy wstępujący w nowy związek małżeński przed rozwiązaniem poprzedniego, bez względu na wyznanie popadał w kolizję z przepisami prawa karnego¹⁵.

Podmiotem bigamii, jako przestępstwa *sui generis*, mogły być wyłącznie osoby wstępujące w związek małżeński. Do jego zawarcia niezbędny był jednak udział innych osób: duchownego, urzędnika stanu cywilnego czy świadków. Niektóre ustawy (np. hiszpańska, belgijska) nie przewidywały ich odpowiedzialno-

w kwestii ustalenia tego rodzaju świadomości, wyrażając pogląd, iż czyn nie powinien pociągać za sobą odpowiedzialności jedynie w tych wypadkach, gdy oskarżony udowodni, iż miał bardzo poważne podstawy do uważania poprzedniego małżeństwa za nieistniejące. Tego samego zdania jest prof. Budziński, zaznaczając, iż wątpliwość pod tym względem nie może usprawiedliwiać oskarżonego, gdyż przed należyтым wyjaśnieniem kwestii istnienia poprzedniego związku nie powinien on wstępować w nowy. Niektóre partykularne kodeksy niemieckie, jak np. hanowerski (art. 260) i wirtemberski (art. 304) w celu uniknięcia tego rodzaju trudności przy wykładni przepisów co do dwużeństwa, wprost przewidywały karalność bigamii nawet popełnionej w błędnym mniemaniu, iż poprzedni związek nie istnieje, o ile mniemanie to powstało na gruncie niedbalstwa (W.M. Borowski, *op. cit.*, s. 432).

¹⁴ *Ibidem*, s. 431–432.

¹⁵ *Ibidem*, s. 433.

ści, co skłaniało komentatorów do wyrażania opinii, że stosować należy ogólne przepisy regulujące uczestniczenie w przestępstwie. Natomiast kodeks francuski wprowadził odpowiedzialność urzędnika za sporządzenie aktu małżeństwa, jeśli dysponował on wiedzą o wcześniej zawartym związku małżeńskim. Z kolei rosyjski kodeks karny z 1903 r. (dalej r.k.k.) oraz n.k.k. ustanowiły analogiczną odpowiedzialność w specjalnych przepisach, przy czym r.k.k. obejmował nią duchownego, urzędnika sporządzającego akt małżeństwa oraz świadków, zaś n.k.k. – tylko „sługę religijnego” i urzędnika stanu cywilnego¹⁶.

Konstrukcje przestępstwa w pozaborowych kodeksach karnych

Austriacka ustawa karna z 1852 r. uznała dwuzęństwo za zbrodnię, która została stypizowana w tak zatytułowanym, odrębnym rozdziale XXIV części I (§ 206–207)¹⁷.

W świetle prawa austriackiego pod pojęcie dwuzęństwa podpadało zawarcie związku małżeńskiego między dwoma osobami, z których przynajmniej jedna znajdowała się w tym momencie w innym, poprzednio zawartym, ważnym związku małżeńskim. Podmiotem tego przestępstwa mogła być tylko ta osoba, która wiedziała, że przeszkodę do zawarcia przez nią małżeństwa z drugą osobą stanowi inny, ważny związek małżeński bądź obu tych osób, bądź tylko jednej z nich. Popęlnienie dwuzęństwa wymagało zatem zawsze fizycznego udziału dwóch osób, jednak mogło być ono popełnione także przez jedną osobę, nawet taką, która sama była stanu wolnego. Stan faktyczny przestępstwa wyczerpywało już samo zawarcie małżeństwa. Dwuzęństwo bowiem nie należało do kategorii przestępstw trwałych, a jedynie o skutkach trwałych. Związek bigamiczny nigdy nie mógł stanowić źródła ważnego małżeństwa. Jednak tylko wtedy podpadał pod pojęcie dokonanego dwuzęństwa, gdy został zawarty z zachowaniem wszelkich form wymaganych do ważności aktu małżeńskiego. O usiłowaniu dwuzęństwa można było mówić dopiero wtedy, gdy już rozpoczął się sam akt zawarcia małżeństwa bigamicznego. Stąd nawet zaręczyny stanowiłyby jeszcze etap czynności przygotowawczych niepodlegających odpowiedzialności karnej¹⁸.

¹⁶ *Ibidem*, s. 434.

¹⁷ J. Przeworski, *Ustawa karna austriacka o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 r., nr 117 DPP, obowiązująca w okręgach Sądów Apelacyjnych w Krakowie i we Lwowie oraz Sądu Okręgowego w Cieszynie. Przetłumaczył na język polski oraz zaopatrzył przegłędem orzecznictwa i ustawodawstwa polskiego [...]*, Warszawa 1924, s. 161–162.

¹⁸ E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, t. II, wyd. 2 zmienione, Kraków 1902, s. 505–506.

Istota tej zbrodni, „tkwiącej w etycznym pierwiastku monogamii”, polegała na tym, że „nadużyciem uroczystej formy zawarcia małżeństwa nadaje się pozory małżeństwa prawnie niedozwolonemu, cudzołożnemu związkowi”. Z kolei zawarte w § 206 i § 207 a.u.k. określenie „osoba zaślubiona” wymagało, żeby pierwsze małżeństwo było ważne i nadal trwało. Okoliczność ta miała decydujące, wręcz rozstrzygające znaczenie¹⁹. Nieważność drugiego małżeństwa z innej przyczyny niż bigamia, nie stanowiło przeszkody do odpowiedzialności karnej za dwużeństwo. Przedawnienie tej zbrodni nie biegło dopóty, dopóki formalnie istniało pierwsze małżeństwo albo trwał związek bigamiczny. Dopiero wówczas, gdy to pierwsze zostało rozwiązane lub „pożycie w bigamii ustało”, mógł się rozpocząć bieg przedawnienia²⁰.

Kodeks austriacki przewidywał za zbrodnię dwużeństwa wymiarzenie kary więzienia od jednego roku do lat pięciu. „Jeżeli zbrodniarz przed osobą, z którą wszedł w powtórne związki małżeńskie, stan swój małżeński zataił, wówczas ciężkim więzieniem ukarany być winien”²¹.

W niemieckim kodeksie karnym z 1871 r. dwużeństwo stypizowane zostało w § 171, jako jedno z przestępstw rozdziału XIII, zawierającego „zbrodnie i występki przeciw obyczajności”. Przepis ten stanowił, że „małżonek, który zawiera nowe małżeństwo przed rozwiązaniem lub unieważnieniem swego małżeństwa, tak samo osoba niezaślubiona, która zawiera małżeństwo z małżonkiem, wiedząc, iż jest zaślubiony, ulega karze ciężkiego więzienia do lat pięciu”²². Stąd „odpowiedzialność pociągało za sobą dwużeństwo, o ile pierwsze małżeństwo, chociażby nieważne, nie zostało rozwiązane przez śmierć jednego małżonka, albo przez unieważnienie na zasadzie prawomocnego wyroku właściwego sądu, lub też przez udzielenie rozwodu”²³. Kodeks niemiecki wiązał dwużeństwo z chwilą dopełnienia ślubnego obrzędu, upatrując w tym przestępstwie jednorazowe pogwałcenie uznanej w państwie formy zawarcia małżeństwa. Stąd w § 171 ustanowił zasadę, że „przedawnienie ścigania karnego zaczyna się z dniem, w którym jedno z obu małżeństw uznano za rozwiązane lub nieważne”²⁴.

W rosyjskim kodeksie karnym z 1903 r. zasada monogamii nie miała charakteru bezwzględnego. W Rosji związki małżeńskie zawierane były jedynie w for-

¹⁹ J. Przeworski, *op. cit.*, s. 161.

²⁰ J. Reinhold, *Ustawa karna o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 r. razem z późniejszymi do niej się odnoszącymi ustawami i rozporządzeniami oraz orzeczeniami Trybunału Najwyższego, wydana przez prof. dra Józefa Rosenblatta. Wydanie trzecie opracowane przez [...] Część pierwsza: o zbrodniach*, Kraków 1914, s. 339.

²¹ *Ibidem*.

²² J. Kałużniacki, R.A. Leżański, *Kodeks karny obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej z uwzględnieniem najnowszego ustawodawstwa i orzecznictwa Sądu Najwyższego opracowali [...] Zbiór ustawy ziem zachodnich*, t. I, Warszawa-Poznań 1925, s. 90.

²³ W.M. Borowski, *op. cit.*, s. 428.

²⁴ J. Kałużniacki, R.A. Leżański, *op. cit.*, s. 91.

mie religijnej, niektóre wyznania zaś zezwalały na wielożeństwo. Z tego powodu zasada monogamicznego małżeństwa nie dotyczyła wyznawców religii zezwalającej swoimi wewnętrznymi przepisami, uznanymi przez państwo, na wielożeństwo²⁵. W konsekwencji art. 412 r.k.k. stanowił, że „winny wstąpienia w związek małżeński, z wiedzą, że istnieje poprzednie małżeństwo, o ile przepisy religii winnego nie zawierają w tym względzie pozwolenia specjalnego, przez ustawę uznanego, ulegnie karze: będący w związku małżeńskim – więzienia na czas od roku 1 do lat 6; niebędący w związku małżeńskim – więzienia”²⁶.

Przedmiotem przestępstwa opisanego w art. 412 r.k.k. była norma społeczna i prawna ustanawiająca zasadę jednożeństwa jako podstawę organizacji rodziny. Na terytorium dawnego Królestwa Kongresowego obowiązywało Prawo o małżeństwie z 1836 r., którego art. 25 stanowił: „Mąż jedną tylko żonę, a żona jednego tylko męża w jednym czasie mieć może. Nie można wchodzić w następne związki małżeńskie, dopóki trwa poprzednie małżeństwo prawnie nieunieważnione”. Natomiast art. 181 rozciągał ten zakaz również na osoby należące do wyznań, które zezwalały na wielożeństwo. Z tego powodu istniała pewna kolizja pomiędzy powszechnie obowiązującym zakazem prawa cywilnego a zawartym w art. 412 r.k.k. warunkiem uchylającym odpowiedzialność karną. Ten ostatni – jak wiadomo – zastrzegł, żeby prawnie uznane przepisy religijne wyznania nupturienta zezwalały na wielożeństwo²⁷. Zdaniem W. Makowskiego „warunek ten wymagał, żeby prawnie uznane przepisy religijne tego wyznania, do którego sprawca należał, zawierały szczególne zezwolenie na wielożeństwo. Uznanie prawne dotyczyć tu musiało przepisów tego wyznania w ich całości, a więc i przepisów zezwalających na wielożeństwo; ponieważ zaś art. 181 Prawa o małżeństwie zawierał pod tym względem zakaz wyraźny, nie można zatem uważać, aby w tym zakresie zezwolenia na wielożeństwo, jakiegokolwiek przepisy prawnie uznanego wyznania mogły odpowiadać warunkowi uchylającemu art. 412. Wynikałoby stąd, że warunek ten, liczący się z odmiennym stanem ustawodawstwa cywilnego w dziedzinie małżeństwa, będzie bezprzedmiotowy pod mocą Prawa o małżeństwie z roku 1836”²⁸. Pogląd o pierwszeństwie art. 25 w zw. z art. 181 Prawa o małżeństwie z 1836 przed warunkiem wyłączającym zastosowanie sankcji karnej z art. 412 r.k.k. nie dotyczył zatem całego obszaru Drugiej Rzeczypospolitej.

²⁵ N. Tagancew, *Kodeks karny (22 marca 1903 r.)*, t. I. *Zasady ogólne* (przeł. J. Dąbrowo, R. Lobman, od tłumaczy: „tekst artykułów w niniejszym tłumaczeniu został całkowicie przyjęty w brzmieniu wydania urzędowego Departamentu Sprawiedliwości 1917 roku”), Warszawa 1921, s. 402–403.

²⁶ *Ibidem*, s. 402.

²⁷ W. Makowski, *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego z dodaniem: przepisów przechodnich i ustaw, zmieniających i uzupełniających postanowienia karne kodeksu, odpowiednich przepisów Kodeksu Karnego Niemieckiego i Ustawy Karnej Austriackiej, obowiązujących w pozostałych dzielnicach Rzplitej oraz komentarza i orzeczeń Sądu Najwyższego opracował [...]*, t. II, cz. II–XIX, Warszawa 1921, s. 414.

²⁸ *Ibidem*, s. 414–415.

spolitej, na którym obowiązywał kodeks z 1903 r. Prawo cywilne obowiązujące w „okręgach wschodnich” nie kolidowało z art. 412 r.k.k. Jednak nawet wówczas jeżeli osoba, której przepisy religijne pozwalały na wielożenstwo, wstępowała w związek małżeński z osobą należącą do wyznania nieuznającego tej instytucji, pod sankcję z art. 412 r.k.k. podpadały obie strony²⁹.

Podmiotem przestępstwa z art. 412 r.k.k. mogły być tylko te osoby, które zawarły związek małżeński pomimo nakazu monogamii wynikającego z ich religii. Do bezkarności czynu wymagane było specjalne, oparte na ustawie, zezwolenie na wielożenstwo w przepisach religijnych obu nowożeńców. Domniemany był zakaz wielożenstwa, a wyjątek należało udowodnić w każdej indywidualnej sprawie³⁰.

W świetle art. 412 r.k.k. przestępstwo polegało na zawarciu nowego związku małżeńskiego pomimo istnienia poprzedniego. Traktowane jako nadużycie przyjętej w państwie formy zawierania małżeństwa, dwużenstwo nabierało przestępczego charakteru dopiero w momencie zawarcia bezprawnego małżeństwa. Wcześniejsze czynności nupturientów nie mieściły się w stanie faktycznym art. 412 r.k.k., stąd usiłowanie nie było karalne. Poprzednie małżeństwo istniało, jeżeli było zawarte w trybie określonym przez ustawę i nie ustało wskutek śmierci małżonka lub rozwiązania związku małżeńskiego³¹. Istnienie poprzedniego małżeństwa musiało być ustalone w oparciu o obiektywne kryteria. Należały do nich: właściwa forma prawna jego zawarcia oraz formalne trwanie takiego związku. Ewentualna nieważność poprzedniego małżeństwa, jeśli nie została stwierdzona we właściwym trybie prawnym, nie uchylała odpowiedzialności za bigamię. Jeżeli jednak stosunek, który uważany był za małżeństwo, w rzeczywistości został zawarty z naruszeniem prawa, tj. ów poprzedni związek nie był zawarty przez osobę do tego uprawnioną w sposób warunkujący prawne znaczenie małżeństwa, wówczas nowy związek nie wyczerpywał znamion przestępstwa z art. 412 r.k.k. Z kolei jeżeli wcześniejsze małżeństwo czyniło zadość wymaganym przez prawo przesłankom, to jego zakończenie również musiało mieć podstawy formalne. Przerwanie związku małżeńskiego z innych przyczyn, niż naturalne, musiało bowiem zostać dokonane zgodnie z przepisami właściwymi dla wyznania, do którego należała osoba zawierająca nowe małżeństwo. Zawarcie nowego małżeństwa również powinno odpowiadać wymogom prawnym, ponieważ pozorowane małżeństwo, w istocie jednak pozbawione „niezbędnego dla tej kategorii aktów charakteru prawotwórczego”, nie mieściło się w stanie faktycznym art. 412 r.k.k.³²

Działanie przestępcze polegało na formalnym zawarciu nowego związku małżeńskiego ze świadomością, że trwa poprzedni. Było ono zatem zawinione

²⁹ *Ibidem*, s. 415.

³⁰ N. Tagancew, *op. cit.*, s. 403.

³¹ *Ibidem*.

³² W. Makowski, *op. cit.*, s. 415–416.

umyślnie. Sprawca musiał obejmować swoją świadomością zarówno fakt istnienia poprzedniego związku małżeńskiego, jak i zawarcie nowego. Jeśli sprawca ukrył przed drugim nupturientem istnienie poprzedniego małżeństwa, wówczas następował idealny zbieg z przestępstwem opisanym w art. 410³³ r.k.k.³⁴

Przestępstwo było dokonane w momencie zakończenia ceremonii ślubnej, tj. zawarcia kolejnego związku małżeńskiego zgodnie z regułami prawa³⁵. Twórcy kodeksu karnego z 1903 r. uznali, że dwużeństwo jako *delictum sui generis* skierowane przeciwko ustanowionej przez państwo zasadzie monogamii, może być popełnione jedynie wówczas, gdy związek poligamiczny zostanie zawarty. Z tego powodu nie wprowadzili karalności nie tylko przygotowania, ale nawet usiłowania tego przestępstwa³⁶.

Zawarcie nowego związku małżeńskiego rozpoczynało stan bezprawny, który mógł być rozważany jako:

- 1) okoliczność nadająca wielożeństwu charakter przestępstwa trwałego;
- 2) skutek przestępstwa skończonego w momencie dokonania.

Treść przepisu art. 412 nie ułatwiała jednoznacznego rozstrzygnięcia tej alternatywy. W praktyce określenie charakteru prawnego opisanego w nim czynu miało znaczenie dla biegu przedawnienia. Traktując dwużeństwo jako przestępstwo trwałe, należało liczyć bieg przedawnienia od momentu, gdy jedno z małżeństw ustało z powodu unieważnienia, rozwiązania lub śmierci współmałżonka. Natomiast w przypadku uznania, że było to przestępstwo skończone w chwili dokonania – ów bieg zaczynał się od chwili zawarcia drugiego małżeństwa³⁷. Zawarte w art. 412 r.k.k. wyrażenie „winny wstąpienia w związek małżeński” sugerowało, że dwużeństwo mogło być popełnione tylko w chwili zawarcia małżeństwa a zatem nie miało charakteru trwałego. Jednak z motywów do kodeksu z 1903 r. wynikało, że twórcy ustawy dostrzegli w dwużeństwie złamanie ustalonej przez państwo zasady monogamii nie tylko poprzez wstąpienie w podwójny związek małżeński, ale także utrzymywanie takiego stanu. Autorzy kodeksu zajęli stanowisko, że dwużeństwo ma charakter stanu, wynikającego z bezprawnego działania, którego skutki trwają dopóty, dopóki istnieją czynniki nadające nowemu związkowi nielegalny charakter. Z powodu przyjęcia takiej konstrukcji czynu zdecydowano o nieumieszczeniu w art. 412 r.k.k. specjalnego przepisu o przedawnieniu³⁸.

³³ Art. 410. Winny wstąpienia w związek małżeński za pomocą wprowadzenia w błąd narzeczonego lub narzeczonej przez wydanie siebie fałszywie za osobę, wybraną przez nich, lub przez ukrycie okoliczności, czyniącej związek małżeński nieważnym, ulegnie karze więzienia na czas od roku do 6 lat.

³⁴ W. Makowski, *op. cit.*, s. 416.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ W.M. Borowski, *op. cit.*, s. 431.

³⁷ W. Makowski, *op. cit.*, s. 416–417.

³⁸ W.M. Borowski, *op. cit.*, s. 430–431.

Konstrukcja przestępstwa w polskim kodeksie karnym z 1932 r.

Przejęte po zaborcach ustawodawstwo potraktowano jako tymczasowo obowiązujące, dzielnicowe prawo polskie³⁹. Zwyciężyła bowiem idea stworzenia nowego, jednolitego i oryginalnego ustawodawstwa polskiego⁴⁰. Jednym z zadań powołanej w tym celu Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej⁴¹ było przygotowanie projektu kodeksu karnego (dalej k.k.). Prace nad tym aktem prawnym rozpoczęto już w połowie listopada 1919 r.⁴². Redagowanie poszczególnych działów części szczególnej kodeksu karnego rozpoczęto w 1923 r. na podstawie opracowań głównych referentów: Juliusza Makarewicza i Wacława Makowskiego. Prace te kontynuowano w latach 1924–1925, a ostatecznie ukończono w połowie 1926 r.⁴³

Problem dwużeństwa po raz pierwszy omawiany był przy okazji rozważań nad referatem J. Makarewicza oraz koreferatem S. Glasera o *przestępstwach przeciw moralności (na tle życia płciowego)* w trakcie posiedzenia Sekcji Prawa Karnego w dniu 28 maja 1923 r.⁴⁴ Wystąpienie Przewodniczącego Sekcji miało

³⁹ S. Płaza, *Kodyfikacja prawa w Polsce międzywojennej*, Czasopismo Prawo-Historyczne (dalej CPH) 57, 2005, nr 1, s. 219–220.

⁴⁰ Z. Radwański, *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, CPH 21, 1969, nr 1, s. 33).

⁴¹ Ustawa z dnia 3 czerwca 1919 r. o Komisji Kodyfikacyjnej (Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1919 r., nr 44, poz. 315). O genezie, charakterze prawnym, strukturze i organizacji Komisji, [w:] Z. Radwański, *op. cit.*, s. 31–44; S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, CPH 33, 1981, z. 1, s. 47–63; M. Mohyluk, *Porządkowanie prawa w II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada Prawnicza*, CPH 51, 1999, nr 1–2, s. 285–299; L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 112–115, S. Płaza, *op. cit.*, s. 219–221.

⁴² Więcej zob. A. Lityński, *Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Katowice 1991, s. 11–50; A. Pasek, *Z organizacyjnych zagadnień kodyfikacji prawa karnego w Drugiej Rzeczypospolitej*, AUWr, Prawo 288, Wrocław 2004, s. 357–378.

⁴³ Autorzy jednego z pierwszych opracowań kodeksu karnego z 1932 r. podali, że „ostatnią serię odnośnych kwestionariuszy i referatów ukończono w końcu 1925 r. (J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *Kodeks karny r. 1932 z dostosowanymi do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiednimi ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej oraz ze skorowidzem*, Warszawa 1932, s. XIII). Jednak wbrew tej informacji jeszcze w dniu 20 maja 1926 r. przedmiotem obrad Sekcji Prawa Karnego był referat J. Makarewicza „według dawniej rozesłanego kwestionariusza: *sprowadzenie nieważności małżeństwa, zaniedbanie obowiązku pieczy, naruszenie stanu cywilnego*”. Ponadto na tym samym posiedzeniu lwowski profesor złożył oświadczenie „w sprawie techniki kodyfikacyjnej i układu części szczególowej” (*Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 20 maja 1926 r.*, [w:] *Protokoły obrad*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego (dalej SPK), t. III, z. 2, Lwów 1926, s. 125–139).

⁴⁴ *Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 28 maja 1923 r.*, [w:] *Protokoły obrad*, SPK, t. II, Lwów 1925, s. 139–159. Oprócz Przewodniczącego J. Makare-

charakter wprowadzający, natomiast prof. Glaser poddał kolejno szczegółowej analizie: wielożeństwo, cudzołóstwo i zgwałcenie⁴⁵.

S. Glaser opowiedział się w swoim koreferacie za określeniem omawianego przestępstwa terminem wielożeństwo⁴⁶, nietraktowaniem go jako przestępstwa trwałego⁴⁷, uznaniem za obojętne dla istoty przestępstwa ważności pierwszego małżeństwa⁴⁸, oraz przyjęciem początku biegu terminu przedawnienia w momencie zawarcia ponownego małżeństwa⁴⁹. W toku dyskusji A. Mogilnicki optował za posługiwaniem się nazwą „dwiżeństwo”, co zostało następnie zaakceptowane w podjętej przez Sekcję uchwale. Zawarto w niej również postanowienie o zaliczeniu dwiżeństwa do przestępstw przeciwko prawom rodzinnym i nieumieszczeniu go w dziale przestępstw przeciwko moralności. W kolejnej uchwale postanowiono nie wprowadzać do kodeksu karnego żadnej wzmianki o jego przedawnieniu. Sekcja podzieliła również stanowisko swojego Przewodniczącego, że ze względów praktycznych tylko formalna nieważność małżeństwa mogła wyłączać karalność dwiżeństwa. Uchwalono bowiem trzema głosami „za” formułę, że „kto zawiera małżeństwo, pomimo iż jego poprzednie małżeństwo nie było rozwiązane lub uznane za nieważne...”, odrzucając propozycję A. Mogilnickiego, który opowiedział się przeciwko wyrazom „uznane za nieważne”⁵⁰.

Wskazane wyżej uchwały Sekcji Prawa Karnego stanowiły podstawę konstrukcji dwiżeństwa zawartego w art. 111 § 1 *Projektu wstępnego części szczególnej kodeksu karnego* opracowanego przez W. Makowskiego⁵¹ oraz w art. 144

wicza obecni byli: Juliusz Kałużniacki, Walenty Miklaszewski, Aleksander Mogilnicki, Stanisław Emil Rappaport oraz Stefan Glaser i Bądkowski, a także przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości Acker.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ „Termin ten wydaje się o tyle odpowiedniejszy, że obejmuje zarazem i te przypadki, w których zawarto więcej niż dwa małżeństwa”.

⁴⁷ „Wychodząc z założenia, że wielożeństwo jest naruszeniem prawnie chronionego monogamicznego porządku małżeńskiego, musi się stanowczo odmówić temu przestępstwu charakteru trwałego. Z chwilą zawarcia ponownych związków małżeńskich przestępstwo jest dokonane, stworzony jest bezprawny stan rzeczy, którego utrzymywanie nie należy już do istoty czynu”.

⁴⁸ „Przeprowadzając konsekwentnie myśl, że wielożeństwo jest zamachem na prawem chronioną instytucję małżeństwa, uznać należy za rzecz obojętną dla istoty tego przestępstwa, czy pierwsze małżeństwo jest materialnie ważne. [...] Kto wstępuje w ponowne związki małżeńskie, nie uzyskawszy prawnie przepisane rozwiązania pierwszego, materialnie nieważnego małżeństwa, ten dopuszcza się takiego samego przestępstwa, jakiego by się dopuścił, gdyby pierwsze jego małżeństwo było ważne. Zlekceważył bowiem w tym samym stopniu porządek przez prawo ustanowiony”.

⁴⁹ „Odmawiając wielożeństwu charakteru przestępstwa trwałego, przyjąć się winno początek biegu przedawnienia nie z chwilą rozwiązania jednego z małżeństw [...], lecz już z chwilą zawarcia ponownego małżeństwa”.

⁵⁰ *Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej* z dnia 28 maja 1923 r., [w:] *Protokoły obrad*, SPK, t. II, s. 147–148.

⁵¹ *Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego opracowany z polecenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej przez Profesora Wacława Makowskiego*, SPK, t. IV, z. 1, Warszawa 1926, s. 35.

wkrótce po nim opublikowanego *Projekt wstępnego części szczegółowej kodeksu karnego* przygotowanego przez J. Makarewicza⁵².

W. Makowski umieścił to przestępstwo w rozdziale XVIII, zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko związkom rodzinnym”. Przepis art. 111 § 1 stanowił: „Kto wstępuje w związek małżeński, pomimo pozostawania w poprzednio zawartym związku małżeńskim, albo kto wstępuje w związek małżeński z osobą pozostającą w poprzednio zawartym związku małżeńskim, ulega karze więzienia do lat trzech”. Ponadto, wbrew cytowanej wyżej uchwale Sekcji z dnia 28 maja 1923 r., W. Makowski zawarł w kolejnym paragrafie tego artykułu unormowanie poświęcone przedawnieniu dwużeństwa. W myśl art. 111 § 2 przedawnienie bieгло od chwili rozwiązania lub unieważnienia jednego z równocześnie istniejących małżeństw⁵³.

Referent główny projektu J. Makarewicz wykorzystał ustalenia Sekcji do skonstruowania stanu faktycznego umieszczonego wśród „Przestępstw w związku z małżeństwem” (grupa oznaczona cyfrą X). Przepis art. 144 głosił: „Kto zawiera małżeństwo, pomimo iż jego poprzednie małżeństwo nie było rozwiązane ani uznane za nieważne, poniesie karę więzienia do lat 5 (§ 1). Tę samą karę poniesie, kto zawiera małżeństwo z osobą, której poprzednie małżeństwo nie było rozwiązane ani uznane za nieważne”⁵⁴.

Wprawdzie obydwaj referenci we wstępach do swoich projektów podkreślali honorowanie uprzednio podjętych uchwał⁵⁵, ale w przypadku dwużeństwa ujęcie zaproponowane przez J. Makarewicza wręcz wiernie odzwierciedlało wcześ-

⁵² *Projekt wstępny części szczegółowej kodeksu karnego opracowany przez redaktora głównego Prof. Dr. Juliusza Makarewicza*, SPK, t. IV, z. 2, Lwów 1926, s. 58. Projekt głównego redaktora ukazał się po projekcie W. Makowskiego, gdyż prof. Makarewicz, chciał umożliwić Koreferentowi swobodną wypowiedź co do wszystkich przepisów części szczególnej przyszłego kodeksu karnego. (*Ibidem*, s. 3).

⁵³ *Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego opracowany z polecenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej przez Profesora Wacława Makowskiego*, s. 35.

⁵⁴ *Projekt wstępny części szczegółowej kodeksu karnego opracowany przez redaktora głównego Prof. Dr. Juliusza Makarewicza*, s. 19.

⁵⁵ W *Uwadze wstępnej* W. Makowski napisał: „Przy opracowaniu niniejszego wstępnego projektu części szczególnej kodeksu karnego miałem na względzie przede wszystkim dążenie do możliwego zastosowania uchwał powziętych już przez Sekcję Prawa Karnego, odstępując od nich tylko w tych wypadkach, kiedy w moim przekonaniu ścisłe utrzymanie uchwały nie dałoby się konsekwentnie przeprowadzić, lub kiedy sama uchwała nie była zupełnie stanowczą” (*Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego opracowany z polecenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej przez Profesora Wacława Makowskiego*, s. 1). Analogicznie w nietytułowanym wstępie do swojego opracowania J. Makarewicz: „Projekt głównego redaktora zawiera w drugiej części liczne uchwały Sekcji, które zapadły w czasie dyskusji nad referatami i kwestionariuszami; uchwały te, ogłoszone w protokołach posiedzeń Sekcji Prawa Karnego (t. I–III) stanowią podłoże, na którym stosownie do zasadniczych postanowień opierać się ma indywidualna praca kodyfikatora (*Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego opracowany przez redaktora głównego Prof. Dr. Juliusza Makarewicza*, s. 3).

niejsze ustalenia Sekcji Prawa Karnego. Z tego powodu wersja zaproponowana przez Makarewicza została powtórzona – z drobnymi zmianami redakcyjnymi – w art. 102 *Projektu części szczególnej kodeksu karnego w redakcji przyjętej w pierwszym czytaniu*⁵⁶, w rozdziale XIV zatytułowanym *Przestępstwa przeciwko małżeństwu*. Przepis ten głosił: „Kto zawiera małżeństwo pomimo, że jego poprzednie małżeństwo nie było rozwiązane ani uznane za nieważne, albo kto zawiera małżeństwo z osobą, której poprzednie małżeństwo nie było rozwiązane ani uznane za nieważne, ulega karze więzienia do lat pięciu”⁵⁷.

W trakcie drugiego czytania⁵⁸ projektu całego kodeksu karnego⁵⁹ do stanu faktycznego ujętego wcześniej w art. 102 nie wprowadzono żadnych zmian. Jednak z powodu zestawienia w jedną całość części ogólnej i szczególnej zmienił się numer artykułu (na 187) i całego rozdziału (na XXIX). Natomiast zachowany został jego tytuł (*Przestępstwa przeciwko małżeństwu*). Żadnych zmian merytorycznych nie wprowadzono także podczas trzeciego czytania⁶⁰ projektu⁶¹. Z powodu modyfikacji innych przepisów po raz kolejny ustalono jedynie nowy numer artykułu (193) oraz całego rozdziału (XXX). Była to wersja ostateczna stanu faktycznego dwuzęństwa, zawarta w projekcie kodeksu karnego przekazanym Ministrowi Sprawiedliwości⁶². Wynikiem dalszych prac ustawodawczych⁶³ była

⁵⁶ *Projekt części szczególnej kodeksu karnego w redakcji przyjętej w pierwszym czytaniu*, SPK, t. IV, z. 3, Lwów 1929. Tekst został ustalony w latach 1927–1928 (J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *op. cit.*, s. XIV). Jego konstrukcja i merytoryczna zawartość była wynikiem dyskusji nad wcześniej opublikowanymi propozycjami J. Makarewicza i W. Makowskiego (*Projekt części szczególnej kodeksu karnego w redakcji przyjętej w pierwszym czytaniu*, s. 1).

⁵⁷ *Projekt części szczególnej kodeksu karnego w redakcji przyjętej w pierwszym czytaniu*, s. 23.

⁵⁸ Drugie czytanie zostało przeprowadzone na przełomie 1929/1930 r. (J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *op. cit.*, s. XV).

⁵⁹ *Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP*, SPK, t. V, z. 2, Warszawa 1930.

⁶⁰ Sekcja Prawa Karnego rozpoczęła trzecie czytanie projektu w grudniu 1930 r. a ukończyła je w czerwcu 1931 r. (J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *op. cit.*, s. XV).

⁶¹ *Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w trzecim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP*, SPK, t. V, z. 5, Warszawa 1931.

⁶² Sekretarz Generalny Komisji Kodyfikacyjnej przekazał projekt we wrześniu 1931 r. (J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *op. cit.*, s. XV).

⁶³ Do oceny projektu powołana została Komisja Ministerialna w składzie: Podsekretarz Stanu S. Siczkowski (Przewodniczący) oraz L. Bekerman, J. Gumiński, J. Jamontt, W. Kuczyński, S. Lubodziecki, W. de Michelis i A. Miller. Pracowała ona do marca 1932 r. W dniach 9–10 marca 1932 r. Minister Sprawiedliwości Cz. Michałowski zorganizował specjalną naradę z udziałem części członków Komisji Ministerialnej oraz nieuczestniczących wcześniej w jej posiedzeniach Sekretarzem Generalnym Komisji Kodyfikacyjnej S.E. Rappaportem i głównymi referentami, J. Makarewiczem i W. Makowskim. W trakcie wspólnych narad ustalono ostateczny tekst projektu kodeksu karnego w postaci, w której Minister Sprawiedliwości zamierzał wprowadzić go w życie. Od marca do maja 1932 r. Ministerstwo Sprawiedliwości konsultowało projekt z przedstawicielami innych zainteresowanych resortów. Dopiero w końcu maja 1932 r. projekt kodeksu karnego został przedłożony Radzie Ministrów. Następnie na podstawie art. 44 ust. 6 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. – konstytucja

jedyna korekta polegająca na ponownej zmianie numeru artykułu – tym razem na 197⁶⁴.

Twórcy projektu kodeksu karnego wyrazili pogląd, że najważniejszym, a przynajmniej najczęstszym przestępstwem, skierowanym przeciwko instytucji małżeństwa, było „sprowadzenie” jego nieważności. Wskazywali, że „z wielkiej grupy czynów karygodnych tego rodzaju” wyodrębnia się zwykle zbrodnię dwużeństwa ze względu na jej szczególną doniosłość, a także tradycje historyczne. W motywach ustawodawczych podnoszono, że dwużeństwo wytwarza stosunek niemożliwy do zaakceptowania w życiu społecznym honorującym zasadę monogamii, a mianowicie istnienie dwu odrębnych rodzin opartych na małżeństwie jednego i tego samego człowieka⁶⁵.

Autorzy projektu polskiego kodeksu karnego wprowadzili do stanu faktycznego dwużeństwa wymóg, żeby poprzednie małżeństwo nie było rozwiązane ani unieważnione. Do ustawowych znamion tego przestępstwa należało zatem formalne, w znaczeniu prawnym, istnienie poprzednio zawartego małżeństwa, chociażby nadawało się ono do rozwiązania lub unieważnienia. Do momentu wydania stosownego orzeczenia właściwego organu każde małżeństwo korzystało z ochrony państwa, zaś zawarcie w tym czasie nowego związku podpadało pod pojęcie dwużeństwa i skutkowało przewidzianą w takim wypadku sankcją karną⁶⁶.

Uwagi końcowe

Polski kodeks karny odrzucił wyrażony we wcześniejszych kodyfikacjach pogląd, w myśl którego dwużeństwo kwalifikowane było jako przestępstwo skierowane przeciwko moralności lub przeciwko prawom familijnym. Przyjęto, że małżeństwo nie służy wyłącznie zadowoleniu płciowemu; stanowi nie tylko instytucję religijną, ale także społeczną, a nawet polityczną o pierwszorzędnym znaczeniu. Stąd monogamiczny charakter małżeństwa musiało chronić także prawo karne. Zawarcie kolejnego małżeństwa, gdy poprzednie nie zostało jeszcze rozwiązane lub unieważnione, naruszało bowiem ustanowiony przez państwo po-

Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. RP z 1921 r., Nr 44, poz. 267, z późn. zm.) i art. 1 lit. a ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz.U. RP z 1932 r., Nr 22, poz. 105) Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 11 lipca 1932 r. rozporządzenie z mocą ustawy, ustalając termin wejścia w życie kodeksu karnego na dzień 1 września 1932 r. (J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *op. cit.*, s. XVII–XIX).

⁶⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – kodeks karny (Dz.U. RP z 1932 r., Nr 60, poz. 571, z późn. zm.).

⁶⁵ *Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP. Uzasadnienie części szczególnej*, SPK, t. V, z. 4, Warszawa 1930, s. 125.

⁶⁶ *Ibidem*.

rządek prawny. Dwużeństwo było karalne nie tyle z powodu naruszenia płciowej wierności małżonków, ile z powodu naruszenia państwowych przepisów regulujących instytucję małżeństwa.

W trakcie prac nad konstrukcją stanu faktycznego bigamii polscy kodyfikatory wzięli pod uwagę dobrze im znane obce, w tym pozaborowe, rozwiązania prawne, ale zaproponowane ujęcie problemu stanowiło oryginalny dorobek Sekcji Prawa Karnego, zarówno w aspekcie merytorycznym, jak i pod względem klasyfikacji tego przestępstwa w systematyce kodeksu.

Die Doppelehe (Bigamie) in den in der Zweiten Polnischen Republik geltenden Strafgesetzbüchern

Zusammenfassung

Der Aufsatz ist den Regelungen der strafrechtlichen Verantwortung des Verbrechens der Bigamie in der Zweiten Polnischen Republik gewidmet. Einführend wird nachgewiesen, dass der Schutz des Grundsatzes der monogamischen Ehe bereits den ältesten Gesetzgebungen bekannt war. Danach wird die Kontruktion des Verbrechens in den drei Gesetzbüchern der Teilungszeit vorgestellt und zwar in dem österreichischen von 1852, dem deutschen von 1871 und zwar in dem russischen von 1903. Bezweckt wurde die Darstellung, dass in diesen Rechtsregelungen sich unterschiedliche Konstruktionen dieses Verbrechens widerspiegeln. Es wurde auch bezweckt nachzuweisen, dass das polnische Gesetzbuch die früher geltenden Rechtslösungen berücksichtigte und die vorgeschlagene Problemfassung eine originelle Errungenschaft der polnischen Kodifikatoren – sowohl in dem sachlichen Aspekt, wie auch hinsichtlich der Klassifikation dieses Verbrechens in der Gesetzbuchsystematik – darstellt. Es wird nachgewiesen, dass das polnische Strafgesetzbuch den in früheren Kodifikationen enthaltenen Gedanken ablehnte, wonach die Bigamie als ein Verbrechen gegen die Moral oder die Familienrechte angesehen wurde.